KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Stycznia. — Rok 1850.
Wtorek.

№ 28.

Jutro, Śtej Martyny P. M.

Z rozporządzenia Wyższej Władzy, zarządzoną została reparacja Kościoła parafjalnego w *Bokitnie* w Pow: Warszawskim, za summę rs. 1527 k. 10½ (zł. 10,180 gr. 21). Miejsce to sławne jest Odpustami, na które zwykle, zgromadzają się także i tutejsi mieszkańcy; liczy zaś 2,173 parafjan.

N. Król *Pruski*, mianować raczył Kawalerem Orderu *Orla czerwonego* 2ej kl. z gwiazdą, JW. Teodora *Hilferding*, Rz. Radcę Stanu, Dyrektora Departamentu stosunków wewnętrznych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Cesarstwa Rossyjskiego, b. Zarządzającego Kancelarją dyplomatyczną JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Polskiego.

Otrzymano tu z *Bruxelli* smutną wiadomość, dla kilku znakomitych rodzin tutejszych, spokrewnionych z rodziną *Woynów*. JW. Edward Hrabia *Woyna*, Feldmarszałek-Porucznik wojsk Cesarsko-austrjackich, Rzeczywisty Szambelan, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. C. K. Apostolskiej Mości, przy Dworze Belgickim, Kawaler Orderu Cesarsko-Rossyjskiego Śtej Anny 1 kl:, Austrjackiego *Leopolda*, Wielkiego Krzyża Orderu Szwedzkiego *Miecza*, i innych, po długiej i ciężkiej słabości, życie doczesne, na wieczne zamienił. Potomek dawnej i znakomitej rodziny kraju tutejszego, herbu *Trąby*, zmarły Hrabia Edward *Woyna*, był synem Franciszka Hr: *Woyny* Wice-Kanclerza austrjackiego, z Teressy *Czaplicówney*, Łowczanki Koronnej, bratem rodzonym Xiężnej Ludwikowej *Jabłonowskiej* i bratem ciotecznym Xcia Maxymiljana *Jabłonowskiego*, Wielkiego Mistrza Dworu J. C. K. MOŚCI, Członka Rady Administracyjnej i Prezesa Heroldji Królestwa Polskiego, z którym go nie tylko związki bliskiej krwi, ale dawna i od lat dziecinnych zawiązana przyjaźń łączyła. W młodości, Hr: *Woyna*, służył w wojsku austrjackiem; później przeszedłszy do zawodu dyplomatycznego, posłował w imieniu Cesarzów *Ferdynanda Igo* i *Franciszka-Józefa Igo*, kolejno, przy Dworach, Króla Szwedzkiego *Karola XIVgo Jana;* N. CESARZA i KRÓLA MIKOŁAJA Igo; a w końcu przy Dworze Króla Belgickiego *Leopolda*. Hr: *Woyna*, gościł niejednokrotnie w *Warszawie;* ostatnio, wracając z *Petersburga*, znajdował się tu w r. 1846.

W dniu 15ym b. m., w mieście *Kielcach*, zakończył życie, Józef *Filipkowski*, b. Adjunkt Okręgu Augustowskiego, obecnie Emeryt, przeżywszy lat 67.

Juljusz *Jonczewski*, Uczeń Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, w wieku lat 17, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Matka wraz z Familją, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy w *Marymoncie*, na smętarz Powązkowski.

Karol *Pozarzycki*, lat 10 mający, Syn Urzędnika Kommissji R. P. i Skarbu, po krótkiej i ciężkiej chorobie, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Matka wraz z Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Wczoraj znowu wspaniałe salony Zamkowe, napełnione były świetnem gronem najznakomitszych Osób stolicy. Na tym wieczorze danym u JOO. Xięztwa Namiestnikostwa, znajdowali się Dygnitarze Wojskowi i Cywilni, Damy znakomite i liczne grono młodzieży. Zbierano się w mniejszych pokojach bawialnych. O godzinie 10tej, JOO. Xięztwo Jchmość, oraz wszyscy obecni, przeszli do sali *Rycerskiej*, gdzie na teatrzyku, dostojni Amatorowie, przedstawili w języku francuzkim komedję Scribego, *Etre aimé ou mourir*. (Być kochanym lub umrzeć). Przedstawienie to ku powszechnemu zadowoleniu, zajęło nader mile półgodzinną chwilę, poczem gdy goście wrócili do salonów mniejszych, rozpoczęły się tańce. Ciągłe ich wznawianie przez mnogie pary młodzieży, przeciągnęło zabawę do późna. Wieczerza daną była o 1szej po północy. Jak na wszystkich balach i wieczorach tegorocznych, tak i na tej świetnej wczorajszej zabawie, tualety Dam obecnych, odznaczały się wykwintnością i okazałością. Mnóstwo wzorowych utworów mody rywalizowało między sobą; celując jedne bogactwem materji, drugie lekkością wątka; jedne barwnością strumieni wstążek, drugie świeżością kwiatów, albo kosztownem doborem klejnotów.

Komedja, *Być kochanym lub umrzeć*, autora *Scribego*, tłómaczona na język polski przez P. Antoniego *Riedela*, graną była po raz pierwszy w Teatrze tutejszym Rozmaitości d. 15 Marca r. 1837. Główne role tego dzieła przedstawiali: Pani *Halpert*, PP. *Kudlicz*, *Piasecki* i *Jasiński;* później miejsce *Kudlicza*, zastąpił P. *Karasiński*, a *Piaseckiego*, P. *Komorowski*.

W dniu 4/16 b. m., ustanowiony został przez Administratora, nowy Kantor Loterji, na imie Hersza *Kohan* w Biały.

Owa niespodzianka, o której już wspomnieliśmy, czyli *Bal maskowy* (w maskach lub bez masek), w połączeniu z widowiskiem scenicznem, dany będzie jutro w Salach Redutowych Teatru, na korzyść Starców i Kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności. Bal ten urozmaicony będzie przedstawieniami w obu Teatrach: w Wielkim, dwoma aktami tyle u nas ulubionej Opery *Łucja;* a w Rozmaitości, *Weselem w Ojcowie*. Ceny zaś miejsc, będą następujące: Loża 1go piętra, rs. 6, oraz na szpitale kop: 10; drugiego, rs. 4 kop: 50, na szpitale ko: 10; parterowa, tyleż; galerjowa, rs. 4, na szpitale ko: 10; trzy pierwsze rzędy krzeseł, oraz ośm rzę-

dów amfiteatru 1go piętra, rs. 1 ko: 50, z dodatkiem na szpitale ko: $2^{1}/_{2}$; nakoniec, reszta krzeseł i amfiteatru 1go piętra, po rs. 1 ko: 35, a na szpitale ko: $2^{1}/_{2}$. Bilet wnijścia na *Bal maskowy* za rs. 1 ko: $2^{1}/_{2}$, służy także na widowisko sceniczne w Teatrze Wielkim i Rozmaitości; zaś do biletów lożowych w obu Teatrach, oraz do krzeseł i amfiteatru 1go piętra w Wielkim Teatrze, dołączane będą bilety wnijścia na *bal*. Niezawadzi, jakto mówią, a jak także i nam się zdaje, pomyśleć zawczasu o *bileciku*, aby potem niejednemu nie przyszło osiąść na koszu, bo zaprawdę, wielkaby to była szkoda! Rzadko bowiem na raz jeden i tak tanim kosztem, można okupić tyle przyjemności, z których słodkie owoce zbierać będą *biedni*.

Zakład Wód mineralnych sztucznych Dra *Struve*, w ogrodzie *Saskim*, ma zaszczyt niniejszym zawiadomić szanowną Publiczność, iż odtąd jest w możności dostarczać partjami, z udzieleniem rabatu stosownie do kupna, *limonady gazowej* na winie czerwonem, *oranżady*, *limonady magnezjowej* i innych napojów gazowych, jako też wszelkich gatunków wód mineralnych, *pastylków de Vichy*, *magnezjowych* i *imbierowych*. Wszelkie zamówienia przyjmuje Skład win i korzeni przy ulicy Nowo-Senatorskiej. — J. L. *Flatau*.

Lubownikom makaronu włoskiego i francuzkiego (vermicelle), oraz innych ciastek tego rodzaju, donosim że PP. Bracia *Véron* z *Poitiers* we *Francji*, wynaleźli nowy pokarm ciąścisty zwany *gluten granulé*, który pochlebną opinją Akademji lekarskiej w *Paryżu* zaszczycony, na wystawie zeszłorocznej tamże, wynalazcom swoim pozyskał medal. *Gluten* jest wyrobem, nadzwyczaj pożywnym i tanim. Zwykle dawany jest na stół, w rosole, na mleku, lub nawet na wodzie. W tych dniach przybyły podróżny, przywiózł próbkę *glutenu*, który dany w czasie obiadu na jednym z stołów tutejszych, dobrze smakował.

Bal u P. *Ohma* za Wolskiemi rogatkami, dany w Sobotę, ściągnął przeszło 500 osób, składających się po większej części z tutejszego Obywatelstwa. Bal ten równie świetny jak liczny, ożywiony gronem jaśniejących wdzięków i podsycany, dodawanym przez orkiestrę P. *Rajczaka* życiem, przeciągnął się aż do rana.

Niedawno udzieliliśmy smutną wiadomość o wypadku Panny *Rachel* w ciągu przedstawienia *Bajazeta*, z gorzką przepowiednią dla tamecznej sceny. Dziś przeciwnie, stosownie do otrzymanych listów z *Paryża*, stawiamy się w położeniu dobrych zwiastunów, albowiem zdrowie Panny *Rachel* tak dalece się już polepszyło, że nawet ukazała się w loży na jednem z widowisk, a wkrótce nawet mają nadzieję, powrotu jej na scenę.

Nieprzyjęty przez K. S. za karbowanie włosów zł. 1, złożono wczoraj w Redakcji *Kurjera*, dla Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności, z przeznaczeniem na drzewo dla biednych.

Jak nasza zwierzyna wszędzie jest poszukiwaną, dowodem tego, iż ze wszystkich nowości *Europejskich*, dostawionych do *Ameryki*, żadna z takim zapałem przyjętą nie była, jak transport: *bażantów*, *cietrzewi* i *zajęcy*, zamówiony przez jednego z najsławniejszych restauratorów w *Nowym Yorku*. O przybyciu tego ładunku, już wspomnieliśmy; teraz całe kolumny tamecznych gazet, zapełnione są doniesieniami dla uprzedzenia *Amerykańskich Gastronomów* o tych nowościach kuchennych.

Wesoła Poleczka, skomponowana i ofiarowana W. Pannie Helenie *Czekierskiej*, przez P. *Fritsch*, wyszła, i jest do nabycia we wszystkich Składach nót muzycznych.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Fabrykant zabawek*, Panna *Moroz*, i Pan *Rychter* 2-kroć; po Kom: *Stłuczona filiżanka*, Wszyscy; po Kom: *Nowy Rok*, Panny: *Dobrzańska* i *Bondusiewicz*, oraz PP. *Stolpe* i *Panczykowski*.

W liczbie innych tańców, wykonanych na ostatniej Maskaradzie, grano także nowe oryginalne Kontredanse, kompozycji P. Franciszka *Małgockiego*, które zyskały powszechne zadowolenie.

I wczoraj także poczty zagraniczne do *Warszawy* nie nadeszły.

Z Petersburga. — Radca Koleg: *Fehleisen*, mianowany został Sekretarzem zleceń, J. C. W. Wielkiej Xiężnej Marji Pawłównej, Panującej W. Xiężnej *Sasko-Wejmarskiej*. — Profesor *Becker* przeznaczony został na Bibljotekarza w Cesarskiej Bibljotece publicznej.— W ciągu r. 1848 dostawiono z *Chin* do *Kjachty*, 136,217$^{1}/_{2}$ skrzyń herbaty (13,717 więcej jak w r. 1847). Z tych wyprawiono do różnych Guberníji *Rossyjskich*, 69,677 pudów herbaty w gatunkach najlepszych, 183,752 pudów ordynaryjnej, a 116,246 pudów herbaty w cegiełkach. — Wybrany na Marszałka Szlachty Ptu Wiłkomirskiego, dym: Porucznik huzarów *Jawgiełł*, zatwierdzony został w tym urzędzie.— W ciągu r. 1848, *Chińczycy* nabyli w *Kjachcie*, różnych produktów i wyrobów za rs. 5,349,918, a mianowicie: sukna rossyjskiego za rs. 2,358,441; futer rossyjskich za rs. 1,141,943; zagranicznych, za rs. 199,766; wyrobów bawełnianych, za rs. 932,823; lnianych, za rs. 86,984; skór juchtowych i innych, za rs. 314,405.

Anglja. — W d. 31 b. m. Lord *Stanley*, daje wielki obiad dla stronnictwa protekcjonistów.—Gabinet postanowił kolonjom zostawić zupełnie wolną administrację ich własnemi sprawami, gotów jest nawet usunąć wojska z tych *Kolonji*, które tego zażądają, byle same urządziły u siebie obronę wojskową.— Okręta wyprawy szukającej Kapitana *Franklin*, opatrzone są w żywność na lat trzy. *Entreprise* liczy oprócz Kapitana, 3ch Poruczników i 65 majtków; *Investigator* 2ch Poruczników, 1 pomocnika i 66 majtków. Aeronauta *Gale*, chce w tedy puścić się balonem w powietrze, gdy się okręta podsuną ku biegunowi północnemu, by ujrzyć rozległe i

niewidziane dotąd panorama tego bieguna. Obliczono, że z balonu wyniesionego na 100 stóp nad poziom, można obejrzyć koło, mające średnicy 11 mil morskich, a z wysokości 4000 stóp, koło mające średnicy 72 mil morskich. Przymocowawszy sznurami balon, będzie mógł być w razie potrzeby z łatwością ściągnięty. — Podług najnowszych obliczeń statystycznych w *Anglji*, liczba Izraelitów w świecie całem, wynosi przeszło 4 miljony głów; z tych 500,000 znajduje się w *Syrji* i *Turcji* azyatyckiej; 250,000 w *Turcji* europejskiej; 600,000 w *Maroko* i północnej *Afryce;* do 80,000 w *Azji* wschodniej; 100,000 w *Ameryce;* a około 2,000,000 w *Europie.* — Dziennik angielski *Times* donosi, iż w parku zwanym *Wiktorja*, więcej jak sto osób z liczby zgromadzonej w tem miejscu publiczności, załamało się na stawie. Można sobie wyobrazić zamięszanie tym wypadkiem sprawione; prawie wszystkich uratowano, ale przestrach i przemoczenie się wśród takiego zimna, smutne może sprowadzić następstwa.

Austrja. — Baron *Neumann*, brat naturalny Xięcia *Metternicha*, Poseł austr: we *Florencji*, mianowany został Posłem w *Bruxelli.*

Francja. *Paryż 18go Stycz:.* — *Monitor* zaprzeczył dziś wieści, że Jenerał *Changarnier* podał się do dymisji.— Na dzisiejszem posiedzeniu izby, P. *Thiers* mówił za prawem o wychowaniu, i mowa jego jak zwykle, przyjętą została nader dobrze. Dotąd nie można przewidzieć, jaki los spotka to prawo; w większości jednak z tego powodu rozdział się objawia.— Mianowano nową radę admiralicji.— Wiele pomniejszych rzek w północnej *Francji* stanęło.— Ostatnie sprawozdanie tygodniowe banku jest dosyć korzystne.— Wieści o zamachu stanu, i o zmianie Ministrów ucichły nieco.— Z departamentów ciągle dochodzą raporta o śniegach, zawalonych niemi drogach, wypadkach z tego powodu, wilkach i obławach na tychże.— W *Prisches* (w departamencie du Nord) w d. 8 b. m. miał się odbyć obrzęd zaślubin młodej pary, na który zjechali się nie tylko ojcowie i matki obojga Państwa młodych, ale rzadkim przykładem, czterech dziadków i tyleż babek, tychże nowożeńców. — Wiadomo że znajdują się dwa portrety autentyczne *Moliera*, jeden *Mignarda*, a drugi Noela *Coypel;* ten ostatni, będący niegdyś własnością *Denona* Dyrektora Muzeów Cesarskich, a później Jenerała *Despinoy*, po śmierci tego ostatniego, sprzedany został w tych dniach Doktorowi *Gendrin*, za cenę 1740 fr.

Grecja. — Ogromny szpital wojskowy w *Atenach*, stał się pastwą płomieni.

Niemcy. — Gabinet *hanowerski* przedstawił izbom projekt ich odroczenia do 28go Lutego. — W *Holsztynie* coraz głośniej przemawiają za koniecznością zajęcia na nowo *Szleswigu.* Zdaje się, że Xięztwa prowadzić będą wojnę z *Danją* na własną rękę, chociażby *Prussy* w imieniu *Niemiec* pokój zawarły. — W *Baden* ludność nie jest zadowolona z garnizonów pruskich. — Stronnictwo austrjackie w *Baden* bardzo się rozszerza, i znajduje poparcie w rządzie.

Prussy.— Król odrzucił wszystkie projekta pośrednictwa w kwestji ustawy, i czeka na postanowienie izb; nadzieję ostatnią załatwienia zgodnie kwestji, widzą w Panu *Radowitz.* Jeżeli izba odrzuci propozycje korony, ustawa będzie ogłoszoną, ale nie zostanie zaprzysiężoną.— Układy o pokój z *Danją*, wcale naprzód nie postępują, pomimo usiłowań Posła angiel:; w każdym razie wojna na nowo nie mogłaby być rozpoczętą, jak 17go Kwietnia.— Kommisja związkowa postanowiła nie mięszać się do konwencji wojskowych, zawartych przez *Prussy* z rozmaitemi państwami niemieckiemi.— Nadzieja utworzenia państwa związkowego i zwołania parlamentu w *Erfurcie*, coraz bardziej niknie, jakkolwiek gabinet mówi jeszcze o tym parlamencie jak o głównem swojem zadaniu.— Na ostatniej uroczystości orderów, pozwolono zaproszonym znajdować się w czarnych frakach, nie koniecznie w mundurach. Wszyscy zebrani zajmowali się kwestją ustawy.— Król najwięcej teraz konferuje z Panem *v. Gerlach*, naczelnikiem stronnictwa *ultra prawej.*— Gabinet odbywa częste narady, i zajmuje się na nich kwestją ustawy; Ministrowie zdaje się, iż są niezadowoleni biegiem rzeczy.— Wojska pruskie w *Baden* powiększone zostaną.

Włochy.— Koło *Terracina* naprawiają zamek *San Felice;* sądzą więc, że Papież wróci do państw swoich, ale nie wróci do *Rzymu.*— W *Portici* postanowiono, że Ojciec Śty nie wróci do *Rzymu* jak za kilka miesięcy; chcą koniecznie oddalić wojska francuzkie. — Horacy *Vernet* przybył już do *Rzymu;* ma on z polecenia rządu wykonać wielki obraz ostatniego oblężenia tej stolicy.

Rozmaitości. — W *Korsyce* z powodu mrozów, drzewa cytrynowe pomarzły.— Pierwsza ulica w *Londynie*, którą w r. 1809 oświecono gazem, była ulica *Pall-Mall.* — W teatrze *Sadlers Wells* (w Londynie), przedstawiono w tych dniach po raz pierwszy nową 5-aktową pantomimę, pod tyt: *Smok Wantlejski.* Nader effektową jest scena, w której, podczas gdy liczne towarzystwo otacza stół biesiady, ogromny smok wciska się do sali jadalnej, i połyka młodą dziewicę.— Słynna Śpiewaczka *Grassini*, ciotka Śpiewaczki Julji *Grisi*, (która bawi teraz w *Petersburgu)*, i Tancerki Carlotta *Grisi*, umarła w tych dniach w *Medyolanie*, w wieku lat 77. Pani *Grassini*, słynęła na scenie Opery Włoskiej w *Paryżu*, za czasów Konsulatu i Cesarstwa.— W *Strasburgu*, żyje Pani Barbara E**, Dama przeszło 101-letnia, która urodziła się w dzień Nowego Roku 1749. Szanowna ta matrona jest prababką 37 prawnuków, a praprababką 20 żyjących praprawnuków.— W menażerji Pana *Wombwell* w *Londynie*, wydarzył się w tych dniach okropny przypadek. 17-letnia siostrzenica właściciela tej menażerji, Helena *Bright*, która zwykle wchodziła do klatki lwa i tygrysa, dla bawienia się z te-

mi zwierzętami, zagryzioną została na śmierć przez tygrysa. Panna *Bright* wchodząc do klatki, trąciła to zwierze drapieżne szpicrutą; tygrys uderzył ją najprzód łapą w nogę, a następnie przyparłszy do kraty klatki, zagryzł w szyję. Sąd robiący obdukcją tego wypadku, głośno objawił niezadowolenie swoje, z powodu reprezentacji tego rodzaju.— Przy oglądaniu w jednym domu, onegajszego *afisza* z nową sztuką pod tytułem: *filiżanka stłuczona*, mała jedna dziewczynka zawołała naiwnie: »Co mi to za nowość, wszak u nas od dawna po kilka na dzień takich sztuk bywa!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielscy Henr: Oby: z Orłowa, i Ant: Oby: z Gostomia nr 476; Ciecierski Stefan Oby: z Ciechanowa nr 613; Emiljanow Kap: z Nowogeorgiewska nr 625; Hofman Tytus Oby: z Pobyłkowa nr 594; Hr. Karnicki Kornet z Gub: Wołyńskiej nr 625; Konopka Jan Urzędnik z Rossji nr 163; Lauber Emil Pastor z Przasnysza nr 381; Miaskowski Fran: Oby: z Kośmina nr 603; Narzymski Jan Oby z Bogatego nr 551; Preszel Ant: Oby: z Żołkiewki nr 613; Suski Piotr Oby: z Zakrzewa nr 476; Szamota Józ: Oby: z Łodzi nr 625; Stadnicki Łukasz Oby: z Grzymkowic nr 551; Szamota Teodozja Oby: z Grudzyny.

DONIESIENIA.

Kantor Loterji Józefa *Holz*, za Żelazną bramą, w domu Wgo Krzymińskiego pod Nr 956, poleca się Szano: Publiczności, tak w Warszawie jakoteż i na prowincji zamieszkałej, **LOSAMI** do 1ej klassy 75 Loterji; zarazem upraszać ma honor Szan: Interesentów, aby po odbiór zamówionych Losów wcześnie się zgłosili, albowiem w razie braku (czego się spodziewać mogę) takowe sprzedać przymuszonym będę. — J. *Holz.*

Potrzebna jest do towarzystwa tu w miejscu i w czasie podróży za granicę do wód, **OSOBA** płci żeńskiej, dobrze reputowana, posiadająca języki: polski, chociaż w części rossyjski, francuzki i niemiecki, lub też przynajmniej obok polskiego jeden tylko niemiecki gruntownie; znająca się przytem na zarządzie gospodarstwem domowem. Taka Osoba nienastręczająca pod żadnym względem, przeszkód w wyjednaniu dla niej paszportu zagranicznego, zechce udzielić o sobie wiadomość, każdego dnia od godz: 8ej do 11 z rana, przy ulicy Tamka pod Nr 2846 lit: D, w drugie drzwi na dole, wchodząc z frontu do sieni, po lewej ręce.



Z powodu mylnie rozsiewanych wieści, jakobym **MAGAZYN MEBLI** po śmierci Męża mojego miała zwinąć; widzę się być w obowiązku donieść, że nie tylko Magazyn ten jak zawsze w najgustowniejsze Meble zaopatrzony, ale nawet obecnie znacznie w takież pomnożonym został; starając się, ażebym i ja nadal jak Mąż mój, na łaskawe JWW. i WW. Panów względy zasługiwać mogła.

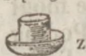
Wilhelmina *Otto.*

NIERUCHOMOŚCI
RUDOLFA OHMA w WARSZAWIE
przy ulicy Wolskiej pod Numerami: 3086 lit: A, i B, 3111 lit: C, 3112 lit: B, i przy ulicy Młynarskiej Nro 3106 lit: H, i 3106 lit: Ł, są z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów. Dowiedzieć się można o warunkach u Fr: *Grossa* Mecenasa w Warszawie przy ul: Nalewki N° 2239 mieszkającego.

Ktoby życzył sobie kupić przeszło 2000 pni **DRZEWA** jesionowego i brzostowego, zdatnych na bale, dzwona, i inne wyroby, w bliskości rzeki spławnej, niedaleko Warszawy; niech się zgłosi do Szwajcara Hotelu Niemieckiego od godziny 8 do 10 z rana, a tam bliższą poweźmie wiadomość.

SANKI, tak zwane Petersburgskie, mało używane, lecz w dobrym stanie, są do sprzedania przy rogu ulicy Nowolipki i Smoczej Nr 2387, u Zajkowskiego.

Potrzebny jest Służący, **LOKAJ**, od 1go Lutego r. b: niech się zgłosi do Porucznika Prochorowa przy ulicy Leszno Nr 729.



Przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1315, dom Sułkowskie zwany, tam wewnątrz targu, jest **KAWIARNIA** do najęcia od Wielkiej nocy. Wiadomość u właściciela.

DROŻDŻY prasowanych, z Fabryki Krasnowoli, można dostać codzień świeżych, w handlu Win W. Krzymińskiego w domu Petiskusa, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 *b*; sprzedają się takowe od dnia 28 b. m., funt po zł. 1 gr. 20.

KOSTIUM MĘZKI, cywilny, ubranie Rycerza z 12go wieku, znajduje się do nabycia za umiarkowaną cenę, w Składzie Rękawiczek, w środku kolumnady, przy ulicy Miodowej Nr 497.

Do Głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł transport Kawjoru Astrachańskiego, zupełnie mało solonego, oraz **JARZĄBKÓW**, CIETRZEWI, GŁUSZCÓW, KUROPATW białych Archangielskich, PIKLINGÓW Homburgskich, PÓŁGĘSKÓW Westfalskich, MINOGÓW Elbląskich, ŚLEDZI Holenderskich i JESIOTRA, STERLEDI świeżych zamrożonych. A. *Kucharkin.*



PANTALJON o pół 7ej oktawy, z celniejszej Fabryki, jest do sprzedania lub do najęcia. Wiadomość pod Nr 262 przy ulicy Freta, na pierwszem piętrze od frontu.

Dnia 27 b. m. na Maskaradzie, zgubiono **BRANSOLETKĘ** w kształcie węża okładanego, ozdobioną turkusem i rubinami, w środku napis „le 22 Juin 1839 P. P." Uprasza się o oddanie za nagrodą, pod Nr 477, na 2gie piętro.

Potrzebny jest **UCZEŃ** dobrej konduity do Handlu Win Piotra Macińskiego w Kaliszu, mający około lat 16, umiejący pisać i rachować po Polsku i Niemiecku. Bliższa wiadomość w Kaliszu Nr 13 w Rynku.

KUROPATW par kilkanaście, CIETRZEWI sztuk kilka, JARZĄBKÓW kilka, i GRZYBY suszone, nadesłano do sprzedania przy ulicy Alexandrja Nr 2768, obok Urzędu Loterji. Wiadomość w bramie na prawo, u Stróża domowego.

MEDALE SREBRNE NA PAMIĄTKĘ CHRZTU, po cenach stałych, różnej wielkości, są do nabycia w pałacu pod Nr 607 przy ulicy Bielańskiej; dla handlujących opuszcza się 12%.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Jest do ulokowania SUMMA 18,000 zł., na 1szy Nr hipoteki Domu w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w powyższym Kantorze.

J. Schlosser w Berlinie, w czasie Jarmarku w Frankforcie nad Odrą, ulica Grosse Scharenstrasse Nr 43, poleca w swym składzie PRZĘDZĘ wełnianą i bawełnianą, Nici angielskie, Sznury wełniane i bawełniane, Przędzę dla Tkaczy w nowo-czerwonym, turecko-czerwonym i wszelkim innym kolorze.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 7.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 9 cali —

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Stłuczona filiżanka. Wujaszek całego świata.*— W Salach Redutowych, na dochód Starców i Kalek: *Bal maskowy*, w połączeniu z widowiskiem scenicznem.

Balowe **LORYNETKI** damskie i męzkie, w najgustowniejszych osadach, wynajmuje Optyk Pik, ulica Miodowa Nr 494.

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 17 (29) Stycznia 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*